

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 lutego 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 1128/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odwołującej się orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 10 listopada 2022 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku wyrok Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 10 maja 2021 r., którym zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 17 czerwca 2020 r. odmawiającą ubezpieczonej K. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i

przyznano jej prawo do tej renty na okres pięciu lat, w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz zasądził od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku odwołał się do opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy R. S., według której ubezpieczona nie utraciła zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych w związku ze stwierdzoną u niej w 1983 r. chorobą zawodową. W swojej opinii biegły stwierdził, że przebyte przez ubezpieczoną wirusowe zapalenie wątroby typu B (bez jakichkolwiek objawów) i nosicielstwo tego wirusa nie ograniczały jej zdolności do wykonywania pracy w zawodzie pielęgniarki (ani nie powodowały przeciwwskazania do wykonywania tej pracy), podobnie jak pozostałe stwierdzone u niej schorzenia, tj. otyłość, cukrzyca typu 2, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia gospodarki tłuszczowej, jak też ewentualna niewydolność żylna, które zresztą nie mają związku ze stwierdzoną chorobą zawodową. Biegły nie zgodził się z tezami powołanej przez Sąd Okręgowy biegłej z zakresu chorób zakaźnych B.S., podkreślając, że samo stwierdzenie choroby zawodowej (a faktycznie nosicielstwa) nie oznacza istnienia choćby częściowej niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny podzielił wnioski opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, wskazując, że jej autor jest lekarzem specjalistą z wysokim poziomem wiedzy i wieloletnim doświadczeniem orzecznictwem co do weryfikacji zdolności do pracy, a sporządzona przez niego opinia zawiera ocenę zdolności ubezpieczonej do pracy zgodnej z poziomem posiadanych przez nią kwalifikacji. Opinia biegłej B. S. skupia się natomiast wyłącznie na samym istnieniu zakażenia oraz możliwości ewentualnych następstw zdrowotnych tego zakażenia, nie dając odpowiedzi na kluczową w sprawie kwestię, tj. czy spełniona została przez ubezpieczoną przesłanka przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, wymieniona w art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna), jaką jest niezdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. W konsekwencji, wbrew twierdzeniom ubezpieczonej, między obiema opiniami brak sprzeczności, które wymagałyby rozstrzygnięcia na drodze kolejnej opinii.

Ubezpieczona w całości zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych, a także rozpoznania sprawy na rozprawie.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, które mogło mieć i miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 6 ust 1 pkt 6, art. 17 i art. 18 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189, dalej jako ustawa wypadkowa) w związku z art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię i przyjęcie, że skarżąca nie nabyła uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, podczas gdy jest ona osobą niezdolną do pracy w związku z tym, że od lat cierpi na zakażenie HBV, które na chwilę obecną pozostaje chorobą nieuleczalną, niosącą za sobą ogromne ryzyko dla zdrowia i życia; 2) art. 382 w związku z art. 278 w związku z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., przez bezzasadne pominięcie dowodu z opinii innego biegłego celem wyjaśnienia rozbieżności między dotychczas sporządzonymi, skrajnie różnymi opiniami biegłych, co ostatecznie doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy, 3) art. 327¹ § 1 pkt 1 w związku art. 387 § 2¹ pkt 1 i w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie obligatoryjnych elementów uzasadnienia wyroku, tj. wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz lakoniczne odniesienie się do odpowiedzi na apelację oraz zarzutów skarżącej co do opinii biegłego R. S..

W wniosku o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej wskazano na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która wynika z okoliczności wydania zaskarżonego wyroku „z istotnym naruszeniem przepisów postępowania, co ostatecznie miało wpływ na nierozpoznanie przez Sąd II instancji istoty sprawy”, skutkiem czego „zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia całości postępowania dowodowego, z uwagi na niewyjaśnienie skrajnie różnych opinii biegłych”, jako że „z pierwotnie przeprowadzonej w sprawie opinii biegłej wynika, iż

u ubezpieczonej stwierdza się częściową niezdolność do pracy z powodu choroby zawodowej (...), podczas gdy z drugiej opinii biegłego, dopuszczonej w toku postępowania przed Sądem II instancji wynikają zupełnie odmienne wnioski”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i o zasądzenie na jego rzecz od skarżącej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183).

Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących

rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistego uzasadnienia skargi.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., już tylko z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). Jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima*

facie, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774).

Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej w żadnym zakresie wymienionych wyżej warunków nie spełnia, ponieważ skarżąca, o czym już wspomniano, nie wskazuje przepisu, którego naruszenie miałoby charakter kwalifikowany, widoczny na „*pierwszy rzut oka*”, a rolą Sądu Najwyższego nie jest poszukiwanie argumentacji w podstawach skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2018 r., V CSK 654/17, LEX nr 2500530). Ponadto uzasadnienie wniosku w przeważającej części sprowadza się do alternatywnej oceny materiału dowodowego, ponieważ skarżąca oczywistej zasadności skargi upatruje w poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleniach na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy, a nie na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu chorób zakaźnych. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia ogólnej tezy, iż w każdym wypadku, gdy dwie opinie są ze sobą sprzeczne przepisy

postępowania cywilnego wymagają dopuszczenia kolejnej opinii. W rzeczywistości argumentacja wniosku stanowi więc dyskusję z poczynionymi już i wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz prezentuje własną, dokonaną przez skarżącą ocenę sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., II UK 158/14, LEX nr 1768887 i powołane tam orzeczenia).

W tym kontekście nie można stracić z pola widzenia, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001 nr 4, poz. 64). W sytuacji, gdy opinie dwóch lub więcej biegłych są ze sobą sprzeczne, ocena i ewentualne przyznanie przewagi jednej z opinii nad drugą powinno być oparte na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia każdej z tych opinii, nie może opierać się wyłącznie na przewadze autorytetu jednego z biegłych nad drugim (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1970 r., I CR 224/70, LEX nr 6750 czy postanowienie z dnia 20 stycznia 2016 r., I UK 114/15, LEX nr 3533116). Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd drugiej instancji sprostął tym wymaganiom, wyjaśniając prawidłowo, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności opinii biegłego sądowego z zakresu chorób zakaźnych, a za wiarygodną i miarodajną uznał opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy. Nie można przyjąć, że sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony zob. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003 nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182 czy z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[a!]